

## **Zgromadzeni w sanktuarium jasnogórskim na modlitwie i na słuchaniu Słowa Bożego, w poczuciu odpowiedzialności za ojczyznę podjęliśmy także refleksję nad życiem społeczeństwa polskiego w aktualnej sytuacji.**

Czas Adwentu, w który wkraczamy, oznacza nowy etap zbawczego działania Boga pośród swego ludu i nową szansę jaką daje człowiekowi Bóg. W tym duchu odczytujemy słowa Listu św. Pawła z liturgii I Niedzieli Adwentu: 'Rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła godzina powstania ze snu, teraz bowiem zbawienie jest bliższe nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli (...). Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła' (Rz 13, 11-12). Chwilę obecną rozumiemy jako kolejny czas przygotowania na wielki jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa. Tematem pracy duszpasterskiej w tym roku jest pokuta i pojednanie. 'U progu millennium chrześcijanie powinni stanąć w pokorze przed Panem, aby zastanowić się nad odpowiedzialnością, jaką i oni ponoszą za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie (...). Kościół (...) nie może przekroczyć progu nowego tysiąclecia, nie przynaglając swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań' (List Ojca Świętego Jana Pawła II 'Tertio millennio adveniente', n. 33). W tym duchu usiłujemy stanąć w prawdzie przed Bogiem i podjąć dzieło pojednania z Nim, z samymi sobą, z braćmi, z całym stworzeniem (por. adh. Jana Pawła II, 'Reconciliatio et paenitentia', n. 8). Świadomi wielkości Bożego Miłosierdzia, które jest większe niż wszelkie zło i grzech pochylamy się nad ludzką, a więc i naszą słabością i razem z Ojcem Świętym wyznajemy, że człowiek zraniony przez grzech nie tylko odwraca się od Boga, ale także 'nieuchronnie narusza tkankę łączącą go z innymi ludźmi i ze światem stworzonym' (adh. 'Reconciliatio et paenitentia' n. 15).

Właśnie w kontekście pojednania usiłujemy spojrzeć na wydarzenia ostatnich dni w naszej ojczyźnie. Jest jeszcze zbyt wcześnie na dokonanie pogłębionych analiz i wyciąganie pełnych wniosków, nie możemy jednak powstrzymać się od pierwszych refleksji.

Darem Bożej Opatrzności dla naszego pokolenia jest odzyskana wolność i suwereność. Żyjemy w państwie, które z wielkim trudem buduje ład demokratyczny w społeczeństwie pluralistycznym. Ten ład wyraża się między innymi w tym, że społeczeństwo podejmuje istotne decyzje dotyczące składu parlamentu, władz samorządowych, a także - w bezpośrednich wyborach - powołuje prezydenta państwa. Jako chrześcijanie i obywatele w pełni to respektujemy zakładając, że dokonuje się to w prawdzie i z poszanowaniem obowiązującego prawa. Niepokój budzi przejęcie całej władzy w państwie przez jedną opcję ideową, niemożliwą do przyjęcia przez ludzi wierzących.

Wyrażamy przekonanie, że społeczeństwo w olbrzymiej większości rozumie konieczność przemian systemowych, choć z trudem dźwiga ich uciążliwe następstwa. Dotykają one w sposób szczególnie niektórych grup i środowisk jak: mieszkańców małych miast, bezrobotnych, bezdomnych, ludzi, którym nie starcza na życie, zepchniętych na margines biedy materialnej. Odczuwają to bardzo boleśnie także mieszkańcy wsi, zwłaszcza tam gdzie po rozwiązaniu Państwowych Gospodarstw Rolnych nie stworzono nowych, sensownych struktur organizacyjnych. Uważamy, że dla wielu te czynniki stanowiły bliższe i bezpośrednie motywy podejmowanych decyzji, a nie wartości moralne, do których w pierwszym rzędzie odwoływaliśmy się w naszych listach. Jeśli można zrozumieć, że troska o byt materialny lub przyczyny natury personalnej decydowały o wyborze dokonanym przez nich, to nie zwalnia to nikogo od przestrzegania systemu wartości, w tym zwłaszcza podstawowych zasad poszanowania życia każdej istoty ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci.

Z całą stanowczością podkreślamy wartość pierwotnej idei solidarności, która wyzwoliła w ojczyźnie duchowe energie. Ich skutkiem stała się odzyskana wolność i suwerenność.

Mówimy to, by dać świadectwo prawdzie.

Wszystkie te problemy wymagają rozwiązania. Społeczeństwo, które usłyszało wiele

nęących obietnic ma prawo oczekiwać ich wypełnienia, zarówno w sferze gospodarczej, jak i politycznej, a system demokratyczny daje mu możliwość weryfikacji w stosunku do osób za to odpowiedzialnych.

Pragniemy podkreślić, że sprawy te stanowią również przedmiot troski Kościoła. Na ludzką biedę Kościół nie patrzy obojętnie. Jako duszpasterze chcemy być blisko ludzi, którzy dźwigają dramatyczny ciężar ubóstwa i wszystkimi możliwymi sposobami, zwłaszcza przez działalność charytatywną, usiłujemy im pomóc.

Słyszymy pytanie, kto w tych wyborach wygrał lub przegrał? W kategoriach politycznych wielu czuje się zawiedzionych. Oceniając jednak tę sprawę w świetle wiary, wiemy, że przegrywa grzech, kłamstwo, pycha i egoizm. Jeżeli w życiu poszczególnych ludzi i społeczeństw odrzuca się Chrystusa i Jego Ewangelię, to ostatecznie przegrywa człowiek. Prawda i dobro zawsze zwyciężają chociaż tu na ziemi doznają upokorzenia. Prawdziwą klęską naszych czasów jest zacieranie granicy między dobrem a złem, prawdą a fałszem, brak pokory, by uznać prawo Boże nad sobą i własny grzech. Przegraną jest również taka postawa, która pod pozorem radykalizmu ewangelicznego poniża ludzi, potępia, przekreślając chrześcijańską zasadę, że trzeba odrzucać grzech, ale kochać grzesznika.

Misja Kościoła polega na głoszeniu Ewangelii i na sprawowaniu posługi sakramentalnej w każdych warunkach, także w każdym ustroju politycznym. Jesteśmy posłani do wszystkich ludzi, bo za wszystkich umarł Chrystus.

Każda trudna sytuacja, między innymi ta, jaką przeżywamy, jest okazją do wewnętrznego oczyszczenia. Musimy wszyscy stanąć przed Bogiem w pokorze, uznać nasze winy i szukać w Bogu światła i siły, by prowadzić nową ewangelizację, a więc z nowym zapałem i w nowych formach budować Królestwo Boże na ziemi.

Pragniemy wyprowadzić pierwsze wnioski duszpasterskie ważne dla aktualnej pracy Kościoła. Trzeba odnowić atmosferę miłości w naszych rodzinach, w których kształtują się fundamenty postaw religijnych i obywatelskich, wyjść naprzeciw duchowym potrzebom i aspiracjom młodzieży oraz otoczyć ją szczególną opieką. Czeką nas więc poważny wysiłek wychowawczy w katechezie szkolnej i organizacjach parafialnych. Kościół musi się skupić na sprawach dla niego istotnych i dawać bardziej ewangeliczne świadectwo, przyczyniając się w ten sposób do odbudowania wzajemnego zaufania społecznego, bez którego nie ma ładu w żadnej dziedzinie życia. Konieczna jest praca nad pogłębieniem właściwego rozumienia dobra wspólnego na płaszczyźnie rodziny, stowarzyszeń, przedsiębiorstw, samorządów i państwa.

Wyrażamy słowa serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy odpowiedzieli na apel biskupów i modlitwą oraz czynnym zaangażowaniem wyrazili swoją troskę o dobro ojczyzny. Słowa te rozciągamy na wszystkich, którzy w duchu służby duchowo i materialnie wspierają potrzebujących. Sami prosimy dla Kościoła i ojczyzny o światło mocy i Boże błogosławieństwo.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi